

Sygn. akt VI P 95/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kiszowara

Ławnicy : Krystyna Bućko

Weronika Monika Roszkowska

Protokolant Justyna Borodziuk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. w Białymstoku

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B.

o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy

**I.** Przywraca powoda A. B. do pracy w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. na poprzednie warunki pracy i płacy.

**II.** Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. na rzecz powoda A. B. kwotę 74 055 zł ( siedemdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt pięć złotych ) brutto pod warunkiem podjęcia pracy przez powoda .

**Sygn. akt VI P 95/13**

## UZASADNIENIE

Powód A. B., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa (k. 404) wniósł o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy w pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B., jak również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wysokości 74.330 zł, za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, że rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia, było nieuzasadnione. Dodatkowo powód zaznaczył, iż pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. mimo braku zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej, czym naruszył art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych k. 2-5).

Pozwana, (...) Spółka Akcyjna w B. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, iż rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1) k.p. było uzasadnione z uwagi na dopuszczenie się przez pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, w sposób opisany w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 30.01.2013 r. Wskazała, iż w wyniku błędów powoda, przy realizacji inwestycji CENT W.,

poniosła dużą stratę finansową. Nadto, zdaniem pozwanej, ochrona przewidziana w art. 32 ustawy o związkach zawodowych nie ma charakteru bezwzględny (k. 17-19).

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Bezsporne jest, iż powód był zatrudniony w pozwanej Spółce począwszy od dnia 01.12.1981 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony, ostatnio na stanowisku Kierownika kontraktu, w pełnym wymiarze czasu pracy (umowa o pracę k.1/B akt osobowych). Aneks do umowy o pracę z dnia 01.05.2012 r. określono miesięczne wynagrodzenie zasadnicze powoda na kwotę 6.000 zł brutto (k. 7/B akt osobowych). Jednym z powierzonych powodowi zadań było objęcie stanowiska Zastępcy Dyrektora Zakładu (...), na budowie CENT- (...), ul. (...) przy budowie obiektu budowlanego- Centrum (...).

Poza sporem pozostawał również fakt, że w dniu 30.01.2013 r. powodowi doręczono pismo w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (k. 2/C2 akt osobowych). W w/w oświadczeniu pozwana wskazała, iż podstawę do rozwiązania z powodem stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1) k.p. stanowi ciężkie naruszenie przez pracownika jego podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na: 1) dopuszczeniu podwykonawcy: Firma (...) do wykonywania robót na terenie budowy CENT- W., ul. (...), obiekt budowlany- Centrum (...), bez umowy, co stanowi naruszenie procedury obowiązującej w Spółce w zakresie wyboru dostawców i podwykonawców, 2) nieuprawnionym zaakceptowaniu faktur: FV 45/12 wystawionej przez G. G. (1)- firma (...), oraz FV 48/12, wystawionej przez firmę P.H.U. (...) s. c., 3) sporządzeniu nierzetelnych opracowań i przedstawieniu niewłaściwych danych dotyczących budowy CENT- (...), ul. (...) obiekt budowlany- Centrum (...), zawartych w aktualizacji budżetu z dnia 20.12.2012 r., co miało wpływ na wysokość straty na realizacji w/w budowy.

Bezsporne jest, że stosunek pracy A. B., mocą Uchwały nr 9/2012 z dnia 16.04.2012 r. Komisji Zakładowej (...) przy (...) S.A. został objęty szczególną ochroną na podstawie art. 32 ustawy o związkach zawodowych (k. 9).

Nadto bezsporne pozostawało, iż pozwana dnia 23.01.2013 r. zawiadomiła Zakładową Organizację Związkową ( (...), przy (...) S.A.) o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z art. 52 § 1 pkt 1) k.p. (k. 77/B akt osobowych). W odpowiedzi na w/w zawiadomienie, Zakładowa Organizacja Związkowa nie wyraziła zgody na rozwiązanie umowy o pracę z A. B., przedstawiając przy tym stosowną argumentację swojego stanowiska (k. 78/B akt osobowych).

Kwestią sporną pozostawało ustalenie, czy przyczyny rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt. 1) k.p. podane przez pozwanego w oświadczeniu woli z dnia 30.02.2013 r. były rzeczywiste, tj. czy powód zgodnie z twierdzeniem pracodawcy dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, w opisany wyżej sposób. Ponadto sporne było, czy pozwana, rozwiązując z powodem umowę o pracę bez zgody zakładowej organizacji związkowej, naruszyła art. 32 ustawy o związkach zawodowych.

W pierwszej kolejności Sąd badał poprawność rozwiązania z powodem umowy o pracę pod względem zgodności z przepisami ustawy z dnia 23.05.1991 r. o związkach zawodowych. Zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt.1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych pracodawca bez zgody zarządu międzyzakładowej organizacji związkowej nie może wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z imiennie wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem danej międzyzakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy.

Analiza okoliczności sprawy wskazuje, że oparty na podstawie art. z art. 32 ustawy o związkach zawodowych zarzut bezprawności rozwiązania umowy o pracę jest w pełni zasadny. W sprawie bezsporne pozostawało, iż powód, jako imiennie wskazanym uchwałą zarządu członek Zakładowej Organizacji Związkowej (...), przy (...) S.A. uprawniony był do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy, a przez to podlegał szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy z ustawy o związkach zawodowych.

Konsekwencją powyższego jest stwierdzenie, że pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę naruszając przepisy prawa tj. treści art. 32 ust 1 pkt. 1 ustawy o związkach zawodowych.

Odnosząc się do roszczenia powoda o przywrócenie do pracy z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że pozwana Spółka rozwiązując z powodem bez wypowiedzenia umowę o pracę zawartą na czas nie określony dochowała wszelkich wymogów formalnych przewidzianych przez przepisy prawa pracy. Oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia zostało złożone na piśmie (art. 30 § 3 k.p.), wskazywało przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę (art. 30 § 4 k.p.), a ponadto zawierało pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do Sądu (art. 30 § 5 k.p.) (k. 6).

W myśl art. 52 § 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika m.in. w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych (pkt 1). Zgodnie z § 2 w/w regulacji, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Zdaniem pozwanej ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez powoda polegało na: 1) dopuszczeniu podwykonawcy: Firma (...) do wykonywania robót na terenie budowy CENT- W., ul. (...), obiekt budowlany- Centrum (...), bez umowy, co stanowi naruszenie procedury obowiązującej w Spółce w zakresie wyboru dostawców i podwykonawców, 2) nieuprawnionym zaakceptowaniu faktur: FV 45/12 wystawionej przez G. G. (1)- firma (...), oraz FV 48/12, wystawionej przez firmę P.H.U. (...) s. c., 3) sporządzeniu nierzetelnych opracowań i przedstawieniu niewłaściwych danych dotyczących budowy CENT- (...), ul. (...) obiekt budowlany- Centrum (...), zawartych w aktualizacji budżetu z dnia 20.12.2012 r., co miało wpływ na wysokość straty na realizacji w/w budowy.

W pierwszej kolejności Sąd badał zasadność i prawdziwość pierwszej i drugiej z przyczyn rozwiązania umowy o pracę, tj. dopuszczenia przez powoda do wykonywania robót na terenie budowy CENT- W., podwykonawcy: Firmy (...), mimo braku wiążącej jej z pozwaną umowy, oraz nieuprawnionym zaakceptowaniu faktur: FV 45/12 wystawionej przez G. G. (1)- firma (...), oraz FV 48/12, wystawionej przez firmę P.H.U. (...) s. c.

Powód wskazywał, iż do jego obowiązków nie należało akceptowanie faktur wystawianych przez podwykonawców, tylko ich opisywanie (k. 71). Wskazywał, do jakiej budowy należy przypisać daną fakturę, która następnie trafiała do D. K. Spółki. Pozwana zarzuciła powodowi, iż dopuścił podwykonawcę do budowy, mimo braku zawartej ze Spółką umowy. Powód utrzymywał, iż nie ma uprawnień do dopuszczania podwykonawców do budowy, oraz sporządzania i zawierania z nimi umów. Umowy z podwykonawcami, o wartości nie przekraczającej 20.000 zł mógł podpisać Dyrektor, natomiast o wartości przekraczającej 20.000 zł podpisywał Zarząd Spółki. Podał, iż wartość robót budowlanych wykonywanych przez podwykonawcę G. na budowie CENT W. już w lutym 2012 r. przekroczył wartość 20 000 zł, przez co nikt poza Zarządem nie mógł podpisać z nim umowy. Wskazał przy tym, iż na budowie CENT- W. pojawił się dopiero w kwietniu 2012 r., kiedy to otrzymał od pozwanego ustne polecenie objęcia stanowiska Zastępcy Dyrektora Zakładu (...). Tymczasem podwykonawca, Firma (...) został dopuszczony do wykonywania robót na terenie w/w inwestycji już w październiku 2011 r., na podstawie umowy zlecenia podpisanej z ramienia pozwanej przez Dyrektora Zakładu (...). Po upływie oznaczonego w umowie terminu zakończenia prac, podwykonawca kontynuował prowadzone roboty budowlane. Powód podniósł, iż nie był obowiązany do kontrolowania, czy podwykonawca ma zawartą z pozwaną umowę, powyższe leżało w kompetencji D. K. Spółki. Wskazał, iż w przypadku podwykonawcy: Firmy (...) umowa taka została sporządzona i przedstawiona pozwanej, lecz Zarząd Spółki jej nie podpisał (k. 71-73 i k. 421-424).

Okoliczności podnoszone przez powoda potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie.

Świadek **A. M.**, kierownik D. K. pozwanej Spółki zeznał, iż kontrolę pod kątem tego, czy ktoś jest podwykonawcą w świetle prawa, tj. czy ma aktualną umowę ze Spółką, robi dział (...) w osobach E. N. (1) oraz E. D.. Kierownik kontraktu zajmuje się jedynie opisywaniem faktur, czyli sprawdzaniem, czy konkretna faktura dotyczy jego budowy i zgadza się z merytorycznym i technicznym opisem tego, jakie roboty zostały przez wykonawcę zrealizowane. Świadek zeznał,

że w momencie oceny faktur spływających od G. D. K. nie przeprowadzał kontroli pod kątem tego, jakie jest źródło wystawiania faktur, bo nie przypuszczał, że można prowadzić prace budowlane bez zleceń. Zaznaczył przy tym, że nie dostał z działu (...) informacji, iż podwykonawca może wykonywać prace bez zlecenia (k. 262-270).

Również świadek **A. Ł.** zeznała, iż w fakturach, które spływały do D. K., Kierownik Budowy, oraz Dyrektor Zakładu (...) potwierdzali jedynie wykonanie i zasadność wykonania określonych robót przez podwykonawcę. Dział K. miał możliwość sprawdzenia, czy faktura została wystawiona na podstawie umowy właściwej lub umowy zlecenia z podwykonawcą, jednak nie był to obowiązek pracowników tego działu (k. 368- 373).

Świadek **E. D.** zeznała, iż przygotowywaniem umów z podwykonawcami zajmuje się Biuro (...) Budów (...). Umowy są sporządzane w 2 egzemplarzach. Wszystkie dokumenty są podpisywane przez członków zarządu. Dyrektorzy jednostek mogą podpisywać umowy do 20 tys. zł. Świadek zeznała, iż faktury spływające od podwykonawców: I. bądź G. trafiały do D. (...), gdzie były weryfikowane m.in. pod kątem istnienia aktualnych zleceń. W sytuacji, gdy okazywało się, że z podwykonawcą nie jest zawarta umowa zlecenia, wskazywano powyższą okoliczność na fakturze (k. 374-376).

Również świadek **E. N. (2)** przyznała, iż to D. Biura (...) Budów przygotowuje zlecenia i umowy dla podwykonawców, na dany kontrakt, które następnie podpisuje Zarząd. Kierownik budowy jedynie opisuje faktury wystawiane przez podwykonawców, tj. potwierdza wykonanie wskazanych w fakturze robót (protokół przerobowy). Nadto świadek zaznaczyła, iż w chwili obecnej, jeżeli do działu (...) wpływa faktura i w zasobach brak jest umowy bądź zlecenia, to taka faktura jest odsyłana. Wcześniej niekoniecznie tak się działo, zmiany weszły w marcu 2013 r. (k. 383 v.-385).

Zeznający w charakterze świadka **T. P.** zeznał, iż ostatecznie to Zarząd decydował o tym, czy dany podwykonawca był dopuszczony do budowy. Technicznie, umowy z podwykonawcami były sporządzane przez pracownice D. Biura (...) Budów, natomiast podpisywane przez Zarząd Spółki. Świadek zaznaczył, iż przed rozwiązaniem z powodem umowy o pracę dowiedział się, że kilka miesięcy wcześniej została złożona do Zarządu umowa na realizację robót z podwykonawcą G., ale nie została przez Zarząd podpisana tzn. ani nie została odrzucona ani podpisana, zalegała w stosie papierów. Nadto wskazał, że powód pojawił się na budowie dopiero w kwietniu 2012 r., podczas gdy podwykonawcy rozpoczęły swoje prace już na przełomie października/listopada 2011 r. (k. 406-410).

Powyższe potwierdził w swoich zeznaniach świadek **T. D.**, który wskazał, iż został sporządzony projekt umowy z podwykonawcami G. i I., jednak finalnie nie została on podpisany przez Zarząd Spółki. Świadek zeznał, iż projekt umowy został sporządzony przez powoda, po objęciu budowy w kwietniu 2012 r. Zdaniem świadka powód zorientował się, że w interesie podwykonawców leży posiadanie umowy, po czym przystąpił do tworzenia jej projektu. Świadek zeznał, iż powód nie akceptował faktur, tylko opisywał faktury pod względem merytorycznym tzn. stwierdzał, do której budowy dana faktura należy (k. 413-416).

Świadek **T. S.** przyznał, iż podwykonawcy G. i I. byli już na budowie w momencie, gdy trafił na nią powód. Wskazał, iż faktury akceptuje D. K., natomiast zadaniem powoda było zaszeregowanie kosztów wskazanych w fakturze, tzw. podpięcie pod protokół (k. 410-412).

Istotne w sprawie okazały się zeznania **G. G. (1)**, podwykonawcy na budowie CENT- W., prowadzącego działalność gospodarczą: Firmę (...) w O.. Świadek przyznał, iż po upływie terminu realizacji robót określonego w umowie zlecenia (k. 292) nie miał z pozwanym zawartej dodatkowej umowy. Wskazał jednak, że nie przypomina sobie, aby ktoś mu zarzucał, że nie ma podstawy do wystawienia faktur albo że złożył je niewłaściwie. Faktury wystawiane były średnio co miesiąc. Świadek zeznał, iż składał do I. projekt umowy w listopadzie 2012 r., jednak umowa ta zaginęła. Spółka wykorzystwała fakt wykonywania przez świadka robót bez ważnej umowy, żądając obniżenia ceny o przeszło 31.000 zł. Świadek podniósł, iż jako podmiot prowadzący działalność miał świadomość, że w marcu 2012 r. jego zlecenie się skończyło. Zdaniem świadka druga strona zlecenia też miała taką świadomość, gdyż istnieje zasada, że po umowie zlecenia zawierana jest właściwa umowa na roboty budowlane. Świadek zaznaczył, iż dzwonił do D. K. pozwanej, informując, że wykonuje roboty budowlane bez ważnych umów. Wówczas dostawał odpowiedź zwrotną, że umowa jest w trakcie realizacji. Finalnie do zawarcia umowy doszło dopiero 10 kwietnia 2013 r. (k. (417-421).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy zgodnie przyznali, że do obowiązków powoda nie należała akceptacja faktur. Powód dokonywał jedynie opisów faktur, wskazując, jakiego odcinka budowy dotyczą. Nadto Sąd miał na uwadze, że kompetencje w zakresie podpisywania umów zlecenia z podwykonawcami posiadał Zarząd Spółki, a nie powód. Powód podpisując fakturę stwierdzał jedynie, czy wskazane w niej roboty ze strony podwykonawcy zostały zrealizowane. Pozwana nie kwestionowała, iż mimo braku aktualnej umowy zlecenia podwykonawca wykonywał prace, na które wystawiał kolejne faktury. Nadto świadkowie podkreślili, iż powód dołączył do Inwestycji Cent- W. dopiero w kwietniu 2012 r., podczas gdy podwykonawcy zostali dopuszczeniu do wykonywania robót budowlanych już w listopadzie 2011 r. Tym samym powód nie miał realnej możliwości decydowania o ich dopuszczeniu, bądź też nie do budowy. W ślad za zeznaniami świadków należy również podkreślić, iż powód nie zajmował się kontrolą, czy podwykonawcy mają zawarte umowy ze Spółką. Technicznie umowy z podwykonawcami były sporządzane przez pracownice D. Biura (...) Budów, natomiast podpisywane przez Zarząd Spółki. Działu (...) weryfikuje faktury pod kątem istnienia aktualnych zleceń, uprawnienia w tym zakresie ma również D. kontrolingu. .

W konsekwencji powyższego, opisane przez pozwaną w pkt 1 i 2 przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę okazały się nieprawdziwe.

Kolejnym przejawem ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przez powoda było zdaniem pozwanej sporządzenie nierzetelnych opracowań i przedstawieniu niewłaściwych danych dotyczących budowy CENT- (...), zawartych w aktualizacji budżetu z dnia 20.12.2012 r., co miało wpływ na wysokość straty na realizacji w/w budowy.

Stosownie do powyższego po pierwsze należy wskazać, iż zgodnie z art. 52 § 2 k.p. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Tymczasem pozwana wskazując na zdarzenie z dnia 20.12.2012 r., uzasadniające rozwiązanie z powodem umowy w trybie dyscyplinarnym, przekroczyła w/w termin. Do rozwiązania z powodem umowy o pracę (30.01.2013 r.) doszło bowiem po upływie miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości zawartych w aktualizacji budżetu z dnia 20.12.2012 r.

W dalszej kolejności Sąd badał, czy wskazana wyżej przyczyna była rzeczywista i czy w istocie stanowiła ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez powoda.

Zeznający w charakterze strony pozwanej **R. C.** zeznał, iż powód był jedyną osobą traktowaną przez zarząd, jako nadzorującą roboty wentylacyjne na kontrakcie Cent W., przez co oczekiwano od niego budżetów, które miały odzwierciedlać sytuację finansową Inwestycji. Przyznał przy tym, iż do Zarządu cały czas sływały informacje o pogarszającym się wyniku finansowym Inwestycji, ale bez konkretnych kształtów. Zeznał, iż być może informacja o tym, że budżet na tą budowę jest na starcie 1,5 mln dotarł do Zarządu, jednak wówczas pochłonięty był innymi obowiązkami (k. 424-427).

Powód tymczasem utrzymywał, iż nie miał wpływu prognozę wyników budżetu Inwestycji Cent- W.. Prognozę wyników co miesiąc sporządzał kierownik budowy, następnie wysyłano ją do działu kontrolingu. Budżet aktualizowało się raz na jakiś czas. Powód podniósł, iż pozwany nie wskazał konkretnie, jakie dane z aktualizacji budżetu z dnia 20.12.2012 r. uznał za niewłaściwe, czy też nierzetelne. Zdaniem powoda, okoliczność wykazywania w każdej, kolejnej prognozie budżetu coraz większej straty, nie może stanowić wobec niego zarzutu. Ryzyko powodzenia Inwestycji leżało bowiem po stronie pozwanej. Powód zaznaczył, iż strata wykazywana w budżecie z 20.12.2013 r. była rzetelna przede wszystkim według kierownika budowy T. S., tj. koszty były szacowane tak jak podawał Kierownik. Podał, iż sam nie dokonywał korekt, ewentualnie jak miał jakieś wątpliwości pytał o nie Kierownika budowy (k. 421-424).

Stanowisko wyrażone przez powoda zostało potwierdzone w zeznaniach świadków.

Świadek **T. D.** zeznał, iż wiedzę w zakresie prognoz budżetowych mógł mieć jedynie kierownik budowy i jego zastępca, bo byli na miejscu i znali dokładny przebieg prac, wiedzieli jakie są zagrożenia, jakie ponoszą koszty i to przekazywali dla swoich zwierzchników czyli m.in. powodowi. Świadek zeznał, iż prawdziwość budżetu sprawdza D. kontrolingu.

Miał on możliwość weryfikacji danych wskazywanych w budżecie, gdyż wszystkie dokumenty, faktury, koszty, cała księgowość trafiała do tego Działu i jeżeli jakaś pozycja się nie zgadzała była na bieżąco weryfikowana (k. 413-416).

Pracownica D. K., świadek **A. Ł.** przyznała, iż D. ten powinien bardziej dokładnie skontrolować budżet z 20.12.2012 r., zanim trafił on do zatwierdzenia przez Zarząd. Strata wykazana w aktualizacji budżetu wywołała aferę, gdyż nikt się nie spodziewał, że będzie ona tak duża (k. (k.370-371).

Świadek **A. M.** zeznał, iż aktualizacja budżetu stanowi jedynie odzwierciedlenie stanu rzeczywistego budowy i nie da się w niej oszacować końcowych strat dla Inwestycji. Zdaniem świadka wygenerowanie tak dużych strat na budowie Cent- W. spowodowane było przede wszystkim wydłużającym się terminem realizacji Inwestycji (k. 265-266).

Według świadka T. P. na budowie CENT W. strata była wykazywana od samego początku. W momencie wejścia na budowę, miesiąc po rozpoczęciu kontraktu, do zarządu został złożony budżet, który pokazywał 1,5 mln. zł straty, co stanowiło ok. 12 % wartości całego kontraktu. Zarząd był informowany w miarę na bieżąco o ponoszonych kosztach na budowie w postaci comiesięcznych prognoz finansowych. W tych prognozach były wszelkie dane. Zdaniem świadka zarząd nie powinien być zaskoczony stratą, gdyż wielokrotnie był informowany, że z racji wydłużenia się kontraktu, firma ponosi dodatkowe koszty, które nie były przewidziane na samym początku realizacji. W ocenie świadka powód nie miał wpływu na poniesioną przez Spółkę stratę (k. 407)

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków uznając je za spójne i rzetelne. Oceniając zeznania świadków, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż realizacja inwestycji CENT- W. uległa znacznemu wydłużeniu w stosunku do pierwotnych założeń. Początkowo zakładano, że budowa ma szansę zakończyć się w listopadzie 2012 r., ostatecznie prace budowlane zakończyły się pod koniec listopada 2013 r., a więc z rocznym opóźnieniem. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że do Zarządu Spółki służyły informacje o rosnących kosztach budowy w związku z wydłużeniem czasu realizacji inwestycji, jak również o problemach z podwykonawcami budowy. Błąd w szacowaniu kosztów inwestycji został przez Spółkę popełniony już na etapie oferty i negocjacji. Zarząd już na początku inwestycji w listopadzie 2011 r. wiedział, iż budżet jest na minusie. Szacowana strata wynosiła wówczas 1,5 mln. zł. Nadto należy podkreślić, iż właściwe oszacowanie strat w grudniu 2012 r., przy wydłużającym się znacznie terminie realizacji inwestycji było niemożliwe. Spółka (...) pod względem realizacji robót, była uzależniona od generalnego wykonawcy. Powód nie miał zatem wpływu na powstanie ostatecznej straty, nie mógł jej również oszacować z uwagi na nieznaną termin zakończenia inwestycji. Tym samym, w ocenie Sądu pracodawca nie może przenosić ryzyka związanego z niepowodzeniem Inwestycji na swoich pracowników. Zdaniem Sądu, działania powoda nie miały wpływu na wysokość straty poniesionej przez pozwaną na w/w umowie. Nadto należy podkreślić, iż powód czerpał wiedzę w zakresie prognoz budżetowych jedynie od kierownik budowy, którzy stale na niej przebywali. Prognozowane budżety były zatem sporządzane na podstawie wiedzy i danych, którymi dysponowali Kierownicy budów. Kontrolę przedstawianych prognoz przeprowadzał następnie D. K. pozwanej Spółki.

Reasumując przyczyny rozwiązania z powodem stosunku pracy okazały się nieprawdziwe. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do przyjęcia, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w sposób opisany przez pozwaną w oświadczeniu z dnia 30.01.2013 r., w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (k. 2/C akt osobowych). Tym samym zastosowanie przez pozwaną sankcji w postaci tzw. dyscyplinarnego zwolnienia nie znalazło żadnego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 56 § 1 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Sąd przychylił się do wniosku powoda o przywrócenie do pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2007 r. II PK 318/06 OSNP 2008/23-24/344 przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach w rozumieniu art. 56 § 1 k.p. oznacza przywrócenie do tej samej pracy (na to samo stanowisko), jaka była wykonywana bezpośrednio przed rozwiązaniem umowy o pracę. W w/w wyroku Sąd odwołał się do Uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 maja 1976 r., V PZP 12/75 (OSNCP 1976 nr 9, poz. 187). Sąd Najwyższy wyjaśniając charakter

prawny orzeczenia o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach uznał, że doprowadza ono do reaktywowania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, a zatem restytuuje stosunek pracy o dotychczasowej treści. Przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oznacza, że pracodawca jest obowiązany zatrudnić pracownika na takim samym stanowisku, jakie zajmował on poprzednio, zapewnić mu możliwość wykonywania takiej samej pracy i za wynagrodzeniem takim, jak przed rozwiązaniem, zgodnym z obowiązującym u tego pracodawcy regulaminem lub taryfikatorem wynagrodzeń. Stosownie do powyższego należy zaznaczyć, iż mimo, że powód został zwolniony dyscyplinarnie z racji sprawowania funkcji Zastępcy Dyrektora Zakładu (...), co bezsporne już u pozwanego nie istniejącego, na budowie CENT- (...), to faktycznie zatrudniony był w pozwanej Spółce na stanowisku Kierownika Kontraktu (patrz: świadectwo pracy). Tym samym zasadne i możliwe jest przywrócenie powoda do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy, tj. na stanowisku Kierownika Kontraktu., jako istniejącego u pozwanego .

Powód konsekwentnie wnosił o przywrócenie go do pracy . Wykładnia rozważanego przepisu oraz analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku , że ustalenie , iż uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia go do pracy na poprzednich warunkach jest niemożliwe lub niecelowe następuje zgodnie z zasadą kontradiktoryjności (podkreślenie Sądu ) , a sąd pracy nie ma obowiązku prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego z urzędu ( art.45 § 2 kp w związku z art.232 kpc ) ( Wyrok SN z dnia 24 września 2009 r. w sprawie II PK 69/09, Lex nr 529773). Według tej zasady, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, które są dysponentami toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności na podstawie których wywodziła skutki prawne. Niemniej jednak pozwany nie wskazał i nie wykazał żadnych okoliczności wskazujących, iż przywrócenie powoda do pracy byłoby niemożliwe lub niecelowe. W tym stanie rzeczy Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 listopada 2007 roku, sygn. akt II CSK 293/07, opubl. LEX nr 487510).

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I wyroku , zgodnie z żądaniem pozwu.

O wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy Sąd orzekł w oparciu o art. 57 k.p.. Zgodnie z § 1. tego przepisu pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc. Z kolei w § 2. art.57 kp ustawodawca wskazał ,że jeżeli umowę o pracę rozwiązano z pracownikiem, o którym mowa w art. 39, albo z pracownicą w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy; dotyczy to także przypadku, gdy rozwiązano umowę o pracę z pracownikiem-ojcem wychowującym dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego albo gdy rozwiązanie umowy o pracę podlega ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego.( podkreślenie Sądu ).

Artykuł 57 § 2 k.p. normuje szerszy zakres ochrony interesów majątkowych pracowników należących do kategorii szczególnie chronionych.\, którym zgodnie z zapisem tej normy wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy. Jako przepis o charakterze normy szczególnej art. 57 § 2 kp może być on stosowany wyłącznie do kategorii pracowników w nim określonych. A krąg tych pracowników jest analogiczny do określonego na mocy art. 56 § 2 k.p. w zw. z art. 45 § 3 k.p. Wypracowany został w judykaturze pogląd ,ze postanowienia art. 57 § 2 k.p. nie mają zastosowania w przypadku innych niż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia sposobów ustania stosunku pracy. Szczególnej ochronie na mocy art. 57 § 2 in fine k.p. podlegają przedstawiciele załogi. oraz działacze związkowi . W praktyce oznacza to konieczność zasądzenia takim osobom , do których należy powód , wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy. Zatem mając na uwadze okres pozostawania powoda bez pracy od lutego 2013r. , zgodnie ze skutkami rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodem z końcem stycznia 2013r. , do czasu zamknięcia

rozprawy , należało przyjąć , że powód pozostawał bez pracy , w myśl dyspozycji art.57 § 2 kp przez okres 12 miesięcy . W konsekwencji mając na uwadze niesporną wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda w wysokości 6171,25 zł (k.54 akt sprawy ) , Sąd ustalił wynagrodzenie z art.57 § 2 kp na kwotę 74 055 zł ( 12x 6171,25 zł = 74 055 zł) i orzekł w tym zakresie jak w pkt. II wyroku .